

Splonęły kolejne debiuty

29.08.2016.

CHOSZCZNO. Podczas tegorocznej Korytowskiej Nocy Poetów, która w miniony piątek odbyła się w Choszczeńskim Domu Kultury, swoje wiersze zaprezentowało 35 twórców, w tym troje z naszej gminy. W nierozzerwalnych z tym wydarzeniem "płonących debiutach" wystąpili: EWA DYBOWSKA, ZENON LACH-CERASZYŃSKI i STANISŁAWA NOWAK. Gwiazdą nocy był JACEK KAWALEC, który zaprezentował się w monodramie "To cisza, to ja".

Szóstą edycję Korytowskiej Nocy Poetów tradycyjnie już poprowadzili GRZEGORZ HACISKI, PIOTR PAWŁOWSKI i LESZEK DEMBEK. Przypomnijmy, że to cykliczne wydarzenie stworzył w Korytowie ks. SŁAWOMIR KOKORZYCKI i po trzeciej edycji przeniósł je do Choszczna, a dokładniej do Choszczeńskiego Domu Kultury. Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i teraz zjechali poeci z całej Polski, a nawet Europy, zarówno profesjonalści, jak i ci, którzy na co dzień swoje wiersze chowają do szuflady. Przyjeżdżają tu, bo jak mówią, pragną zaprezentować swoje wiersze i przy okazji posłuchać twórczości innych. Wśród ich byli także choszcznianie: ELŻBIETA ŻUKROWSKA, ROMAN SZYMAŃSKI i EWA DYBOWSKA. Dwoje z nich, zaprezentowało się w pierwszej części spotkania, czyli we wszechnicy poetyckiej. - Po raz trzeci uczestniczę w tym wydarzeniu. Przyznam szczerze, że nie sądziłem, iż z biegiem lat nabierze ono takiej rangi, stając się przy tym jedną z najgłośniejszych, ogólnopolskich, a nawet międzynarodowych spotkań tego rodzaju - mówi R. Szymański. Poeta rozpoznawalny jest między innymi ze specyficznego tworzenia

wierszy. - Stosuję "eoneologizmy". Taki mam system - tłumaczy. Tu warto przypomnieć, że podczas tegorocznego cyklu Zachodniopomorskiej Wiosny Poezji, który odbywał się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Choszcznie, poetycki unplugged R. Szymańskiego został bardzo ciepło przyjęty. Już wówczas jego fani podkreślali, że z niecierpliwością czekają na debiutancki tomik. Nieodłącznym elementem KNP są happeningi, podczas których płoną wiersze tzw. debiutów. Tym razem podpalili je: wspomniana już E. Dybowska oraz ZENON LACH-CERASZYŃSKI i STANISŁAWA NOWAK. - Wciąż jestem kobietą zakochaną, a wiersz, który za chwilę splonie dedykuję mojemu mężowi - powiedziała choszcznianka. Dodajmy, że w tym dniu ukazał się jej najnowszy, czwarty tomik zatytułowany "Alchera" (poprzednie to: "Zatrzymane zamyślenia" (2006), "Sabra" (2008) i "Szept krętych zdarzeń"(2011). Nocne spotkanie z poezją spuentował aktor JACEK KAWALEC, który zaprezentował się monodramie zatytułowanym "To cisza, to ja".

Katarzyna Jezierska (tk)

{gallery}nocpoetow2016{/gallery}